

## WSCHODZĄCE GWIAZDY SCENY POKAZOWEJ:

### *Mateusz Tokarski*

*(Stadnina Koni Janów Podlaski)*

Rozmawiała Urszula Łęczycka



Fot. Sylwia Itenda

Z klaczą Bella Mia wylicytowaną na aukcji Pride of Poland 2023 za 66 000 euro

***Mateusz Tokarski – ma 26 lat i jest absolwentem Technikum Hodowli Koni w Janowie Podlaskim. Od 8 lat związany jest ze Stadniną Koni Janów Podlaski, a od 6 lat jest jej pracownikiem. Od 2019 roku jest głównym trenerem koni pokazowych w tej stadninie – w tym samym roku Stadnina Koni Janów Podlaski za sprawą m.in. Mateusza wygrała na Czempionacie Europy 2 medale. W sumie do tej pory ma on na koncie 36 zdobytych medali z końmi janowskimi na pokazach w Polsce i za granicą. Pierwszy wygrał będąc jeszcze praktykantem w stadninie. W wywiadzie Urszuli Łęczyckiej opowiada o początkach drogi do tego pełnego wyzwania zawodu, powodach, dla których wybrał właśnie konie arabskie oraz o swoich marzeniach do spełnienia...***

### Jak trafiłeś do SK Janów Podlaski i jak to się stało, że zacząłeś trenować konie arabskie?

Konie w moim życiu były od zawsze. Do stadniny trafiłem gdy byłem uczniem Technikum Hodowli Koni w Janowie Podlaskim. W 2015 roku jako wolontariusz pojechałem na swój pierwszy pokaz koni arabskich w Białce, potem zacząłem pracować w stadninie w czasie każdych wakacji, aż do 2017 roku. Jako pracownik zostałem tam zatrudniony zaraz po ukończeniu szkoły. Pracowałem w stajni treningowej pod okiem Andrzeja Siekluckiego i Kamila Biernata. Byłem już wtedy etatowym pracownikiem stadniny i dostałem kilka koni, z którymi zacząłem treningi. Pracy z młodymi końmi nauczył mnie Pan Andrzej, poświęcił mi bardzo dużo czasu w pracy i po pracy, pokazał mi krok po kroku jak zdobyć zaufanie tych zjawiskowych zwierząt i jak z nimi współpracować.

### Jakie jest Twoje pierwsze wspomnienie związane z końmi arabskimi?

Moje pierwsze wspomnienie związane jest z janowskiej hodowli klaczą AL JAZEERA i z wrażeniem jakie na mnie wywarła. Nie do opisanias! Klacz wówczas przebywała w treningu pokazowym. Urzekła mnie swoim nieprzeciętnym charakterem, charyzmą, a przede wszystkim – ruchem.

### Czy miałeś okazję z nią pracować jako trener i czy to ona była powodem dla którego postanowiłeś na serio poświęcić się temu zawodowi?

Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że chcę się poświęcić się koniom arabskim. Natomiast klacz ta tak mnie

oczarowała, że zacząłem inaczej myśleć o tych zwierzętach. Nie dostałem zaszczytu trenowania AL JAZEERY, natomiast 2015 roku na pokazie Al Khalediach European Festival w Nowych Wrońskach gdzie AL JAZEERA zdobyła złoty medal, mnie dane było pokazać w czempionacie inną janowską klacz – PATRIA. Byłem bardzo zestresowany ale zdobyliśmy brązowy medal – to był mój pierwszy wygrany medal na pokazie koni arabskich w czasie gdy nie byłem jeszcze pracownikiem stadniny w Janowie Podlaskim. Wtedy postanowiłem serio poświęcić się temu zawodowi.

### Co najbardziej pociąga cię w koniach arabskich?

Araby uchodzą za wzór piękna i doskonałości, są temperamentne, a zarazem delikatne. Najbardziej pociąga mnie w koniach arabskich to, że każdy z moich podopiecznych jest indywidualnością. Dzięki nim codziennie uczę się czegoś nowego i nigdy nie popadam w rutynę.

### Twój ulubiony koń arabski - w Janowie i w ogóle to...

To bardzo trudne pytanie, na które ciężko odpowiedzieć. Mam wiele ulubionych koni. W większości to te, z którymi pracowałem, ale jeżeli mam wybierać to byłaby to PASCUALA. To była jedna z moich pierwszych podopiecznych. Zawsze energiczna, chociaż nieco humorzasta. Na naszym pierwszym wspólnym pokazie zdobyliśmy medal oraz najwyższą punktację pokazu.



Zwycięstwo w Czempionacie Europy z ogierem Barok



Fot. Sylwia Iendza

Z Babetą wylicytowaną na aukcji Pride of Poland za 112 000 euro

### Co uważasz za najbardziej interesujące w byciu trenerem i prezydentem koni arabskich?

To duża odpowiedzialność. Najtrudniejsze jest zdobyć zaufania konia i sam początek pracy, wtedy gdy zaczynam od niego czegoś wymagać. Wyzwaniem jest też to, jak dużą ilość swojego prywatnego czasu poświęcam na zajęcia związane z przygotowaniem koni na pokazy i aukcje. Ta praca nigdy nie staje się monotonna, bo konie mają różne charaktery i do każdego z nich trzeba podchodzić indywidualnie. Najbardziej satysfakcjonuje mnie, gdy po kilku tygodniach wspólnej pracy konie robią postępy, zaczynają niejako czytać mi w myślach - wiedzą czego od nich oczekuję i widzą, że wspólnie możemy osiągnąć sukces.

### A co według Ciebie jest najtrudniejszą częścią Twojej pracy?

Moim zdaniem największym wyzwaniem w mojej pracy jest każdorazowe ustalanie optymalnego planu treningowego w zależności od grupy wiekowej, budowy, kondycji czy też charakteru konia.

### Czy jest coś, czego chciałbyś się lepiej nauczyć, coś, co chcesz robić lepiej w swojej pracy?

Wszystkie pokazy są ważne, wychodzenie przed sędziów to duża odpowiedzialność. Wciąż uczę się tego, żeby przed występem mieć czysty umysł i starać się nie myśleć o tym, co mówią bądź piszą inni. Skupić się na prezentowanym koniu. Staram się nie zatrzymywać lecz dalej rozwijać się w tym co robię, doskonalić swój styl pokazywania i treningu koni.

### Równowaga między dobrym traktowaniem konia, a wymaganiami dzisiejszej sceny pokazowej, z oczekiwaniami tzw "hard stand up'u", goleniem i przygotowaniami kondycyjnymi do pokazów, wydaje się trudna - jak próbujesz sobie z tym radzić?

Balans to odpowiednie słowo, za pomocą którego należy określić przygotowanie koni do pokazów. Na pierwszym miejscu stawiamy konie - to przez nasze doświadczenie decydujemy jakie metody możemy stosować w ich treningu by osiągnąć zamierzony cel.

Z janowskimi klaczami Ebonita, Wencedora i Eleganza – medalistkami Czempionatu Młodzieżowego w Białce 2023



Fot. Sylwia Itenda



Z klaczą Wencedora – Czempionką Polski Klaczy Rocznych 2023



Mateusz Tokarski (po lewej) - Najlepszy Trener Pokazu Narodowego w Janowie Podlaskim 2023

**Kto jest twoim największym autorytetem jeżeli chodzi o trening i pokazywanie koni i dlaczego?**

Od zawsze przyglądałem się pracy dwóch trenerów: Andrzeja Siekluckiego i Pawła Syliwoniuka. Andrzej jest emerytowanym pracownikiem stadniny, wspólnie pracowaliśmy w stajni treningowej. Nie pamiętam pokazu, na którym koń przy nim nie ruszał by się na 20 pkt. Podczas oceny na stojącym konie były w niego wpatrzone jak w obrazek, a Pan Andrzej miał zawsze tę samą minę – wrażenie bezcenne. Paweł jest osobą, która pomoże, a jeżeli trzeba - skrytykuje bądź pochwali. Nie mieliśmy możliwości pracować razem, ale wszystko się jeszcze może zdarzyć. Dużo sobie nawzajem pomagamy na pokazach. Wszystkie jego konie są dopracowane na 100 procent. Bezgranicznie mu ufają, a on świetnie to prezentuje na ringu pokazowym.

**Jakie są według ciebie kluczowe cechy dobrego trenera i prezentera koni arabskich?**

Na pewno zaangażowanie i pasja do tych zwierząt. Cierpliwość, ponieważ nie zawsze wszystko dzieje się po naszej myśli. Trzeba być kreatywnym, tworzyć swój styl i metody pokazywania oraz trenowania koni.

**Jakie jest twoje największe dotychczasowe osiągnięcie jako trenera koni arabskich?**

Złoty medal z ogierem Barok podczas Czempionatu Europy

**A jakie jest twoje największe marzenie?**

Wygranie czempionatu świata.

---

*W sezonie jesienno-zimowym Mateusz Tokarski, przy dofinansowaniu przez Polski Klub Wyścigów Konnych, został oddelegowany przez Stadnię Koni Janów Podlaski do jednego z największych centrów treningowych dla koni arabskich w Europie – Schoukens Training Center w Belgii aby dalej doskonalić swoje umiejętności w przygotowaniu koni arabskich do pokazów.*

---